Nr. 341. Dnia 10 grudnia Wtorek. Dnia 28 listopada (10 grudnia) 1889 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś:	*N. M. P. Loretańskiej.*	Wschód słońca o godzinie 8 minut 0.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 23 w.
Środa:	Damazego Pap.	Zachód „ „ 3 „ 46.	Zachód „ „ 10 „ 24 r.
Czwartek:	Synezjusza Męcz.	Długość dnia godzin.... 7 „ 46.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 7.
Piątek:	Łucji Panny M.	Ubyło „ „ 8 „ 57.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 4 R.

Sobota:	Spirydjona B.
Niedziela:	Walerjana M.
Poniedz.:	Euzebjusza B. M.
Wtorek:	Łazarza Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 141.

— Mieszkańcy miasta Krasnegostawu i 13 zebrań gminnych powiatu krasnostawskiego na pamiątkę cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana, Najjaśniejszej Pani i Najdostojniejszych Dzieci od niebezpieczeństwa w d. 17-ym października 1888-ym r. ofiarowali 1650 rubli na utworzenie stypendjum przy gimnazjum męzkiem lubelskiem, z nadaniem mu nazwy: „stypendjum 17-go października". Najjaśniejszy Pan na najpoddanniejsze przedstawienie przez ministra oświecenia raportu o tem kuratora okręgu naukowego warszawskiego, w d. 16-ym października r. 1889-go, Najwyżej zezwolił na utworzenie rzeczonego stypendjum i rozkazał podziękować serdecznie ofiarodawcom w Imieniu Ich Cesarskich Mości. (*Warsz. dniew.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radzisławy, jutro Wojmisy.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie uczestników Muzeum pszczelniczego. (Lokal muzeum na Koszykach—4 po południu).—Ogólne zebranie uczestników warszawskiego stowarzyszenia sprzedaży owoców. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna—8 wieczorem.) Posiedzenie członków komisji III-ej technicznej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna—8 wieczorem.) Posiedzenie członków komisji V-ej technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakows.-Przedm.—8 wieczorem.)

Uroczystości: Poświęcenie lokalu szwalni dla ubogich dziewcząt. (Dom Towarzystwa dobroczynności przy ul. Starej—10 rano.)

Pobór wojskowy: Superrewizja popisowych z cyrkuł łazienkowskiego, którzy losowali lat poprzednich i otrzymali zwłokę do r. b., oraz 22-ch popisowych z cyrkułu nowoświeckiego i 6-ciu z praskiego, którzy w latach zeszłych otrzymali prolongatę, celem zaliczenia ich do pospolitego ruszenia. (Baraki rekruckie na Pradze—8 rano.)

Wystawy: Wystawa szkiców. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Świat № 56— od 10 rano do 6 wieczorem.)—Wystawa sztuki i starożytności. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. — od 10 rano do 10-ej wieczorem.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Zabawy: Zwyczajne zebranie członków Towarzystwa resursy obywatelskiej z rodzinami. (Gmach resursy na Krak.-Przedm.—9 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Carmen", jutro „Brahma" i „Wesele w Ojcowie"; — Rozmaitości: dziś „Jacuś", jutro „Dziwak"; — Mały: dziś „Nitouche", jutro „Marżolana". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 256 kop. 17. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 2-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż do rady państwa wniesiono projekt, tyczący się zmiany etatów komisji armortyzacji długów państwowych.

= *Nowosti* dowiadują się, iż zaprowadzone od 13-go października 1886-go r. w gubernjach: petersburskiej, moskiewskiej i władimirskiej przepisy o wzajemnym stosunku fabrykantów i robotników postanowiono od przyszłego roku zaprowadzić w wielu innych gubernjach, a pomiędzy innemi w gubernjach: warszawskiej i piotrkowskiej; według nowych przepisów czuwanie nad fabrykami należeć będzie do obowiązków komisyj fabrycznych, urzędników inspekcji i policji.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych zamierza wydać rozporządzenie, na mocy którego ma być wzbronionem izraelitom prowadzenie handlu w dnie świąteczne i niedzielne.

= Na wykonanie robót wodnych asygnowano na r. p. w okręgu: petersburskim—132,700 rs., kazańskim—225,000 rs., mohylewskim—180,751 rs., kowieńskim—468,031 rs., kijowskim—364,562 rs. i warszawskim—193,790 rs.

= Według zebranych wiadomości statystycznych okazuje się, iż w obrębie państwa istnieje 1,500 szkół połączonych z warsztatami rzemieślniczemi.

= W dziennikach petersburskich znów pojawiła się pogłoska o ustanowieniu cła od przywożonego z zagranicy drobiu tuczonego.

= Platyna została obłożona cłem rs. 400 w złocie od puda, przy wyjściu z granic państwa.

= Kolej warszawsko-wiedeńska otrzymała polecenie powiększenia swojego taboru w r. 1890-ym o 300 wagonów osobowych i o 200 wagonów towarowych.

= Uniwersytet tutejszy, według świeżo wydanej listy imiennej studentów, liczy w r. b. 1,280 słuchaczów, czyli o 67 mniej, niż w roku ubiegłym; z liczby tej na wydział historyczno-filologiczny uczęszcza 54 studentów (o 16 mniej niż w r. z.), na wydział fizyko-matematyczny 143 (mniej o 15 niż w r. z.), na wydział prawny 389 (mniej o 26 niż w r. z.), na wydział lekarski 581 (o 13 mniej niż w r. z.), na kursa farmaceutyczne 109, czyli więcej o 12 niż w r. z. Prócz tego na uniwersytet uczęszcza 7 wolnych słuchaczy. W r. b. przyjęto ogółem 251 studentów; w tej liczbie wyznania prawosławnego 53, rzymsko-katolickiego 128, ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego 9, mojżeszowego 63. Według wydziałów przedstawia się to, jak następuje: na wydział historyczno-filologiczny wstąpiło w r. b. 7 studentów, w tej liczbie wyznania prawosławnego 5, rzymsko-katolickiego 2; na wydział matematyczny ogółem 28, z tych wyznania prawosławnego 15, rzymsko-katolickiego 9, ewangielik 1, wyznania mojżeszowego 3; na wydział

20)

ONA.

POWIEŚĆ

przez

MARJĘ RODZIEWICZ.

(Dalszy ciąg.)

Po kilku dniach spotkała wuja na dziedzińcu' i usunęła mu się trwożnie z drogi. Ale on spojrzał na nią i stanął.

— Dlaczego nie przychodzisz do stołu wspólnego?—spytał.

— Dziękuję, wuju, — rzekła spokojnie. — Po co mam swoją osobą posiłek wasz truć, a dzieci wasze zły przykład mieć przed oczami!

— Warjatka jesteś i basta! Źem cię wykrzyczał, wielka awantura. Matka mi cię oddała, i pilnować będę, ale żebyś jak trędowata żyła nie pozwolę! Herbaty od trzech dni pić nie mogę, a podczas obiadu ciągle czegoś brak! Przychodźże, jak dawniej!

— Słucham, wuja!—rzekła obojętnie.

Przyszła, ale porwanych raz ogniw życiowych nie sposób nawiązać, i umarłe uczucia nie wskrzesną. Ona jak głaz była niema i zimna, rodzina względem niej nieswoja i skrępowana. Rozmowa szła kulawo, do niej nikt się nie odzywał, nie patrzano nawet w tę stronę.

Dopiero, gdy wstano od stołu i wszyscy wyszli, Kazio pozostał, niby pod pretekstem wypalenia papierosa, i z pod oka śledził ją, gdy sprzątała w bufecie.

— Kostusiu!—szepnął wreszcie.

Spojrzała na niego pytająco, chłodno.

— Ty mnie pewnie masz za nędznika, żem cię opuścił w tej chwili!—mówił dalej.

Potrząsnęła głową.

— Nie oczekuję od nikogo ofiar, ani względów!

— Owszem, masz prawo ich wymagać nawet odemnie. Zawiniłem względem ciebie, przez głupią, obrażoną próżność, i z całego serca cię za to przepraszam. Chciałbym, żebyś mi nie odbierała swej przyjaźni! Darujesz mi, Kostusiu!

— Nie miałam do ciebie ani przez chwilę żalu.— odparła, uśmiechając się boleśnie!

— Dziękuję ci! Na dowód, żeś mi serca nie odebrała, powiedz, co mogę zrobić dla ciebie.

— Dla mnie, nic!

—Więc dla niego może!—szepnął, jeszcze ciszej.— Możesz mną rozporządzać i zaufać jak zawsze, jak dawniej.

— Kostusia stanęła u okna, i długo zamyślona patrzała przed siebie w próżnię, pasując się w duchu.

— Poproszę cię tylko o opiekę nad mamką, żeby jej z mego powodu nie skrzywdzono!—rzekła.

— Bądź o nią spokojna!—upewnił.—A więcej niczego nie chcesz?

— Nic. Dziękuję ci. On mnie nie opuści.

Kazio westchnął nieznacznie.

— W każdym razie pamiętaj, Kostusiu, że masz we mnie wiernego sprzymierzeńca i, jeślibyś mnie potrzebowała, spełnię twą wolę z radością. Wszakże my dawni koledzy.

Starał się uśmiechnąć, ale nie zdołał.

Pożegnali się milczącym uściskiem dłoni i rozeszli, każde w swoją stronę, pokrzepieni jednak wewnętrznie tym braterskim sojuszem!...

IV.

Sewer w niedzielę o świcie stawił się w chacie mamki. Stara gorzej się czuła znowu i leżała, skarżąc się na łamanie w kościach i niemoc ogólną. Chwilę z nią pogwarzywszy, zostawił zasiłek pieniężny i poszedł na spotkanie Kostusi aż do miejsca, gdzie przeszłym razem się rozstali. Tam czekał długo, myśląc, jak ją powita, jak radośnie spędza dzień cały.

Tymczasem słońce wzbiło się wysoko, a dziewczyny widać nie było. Sewer zaniepokojony spojrzał na zegarek i znowu do chaty zawrócił, pocieszając się myślą, że mogła przyjść inną drogą.

Ale i w chacie Kostusi nie było.

Ciężkie myśli obległy serce chłopaka. Niezdolny miejsca zagrzać, poszedł na cmentarz, posiedział chwilę na wale, gdzie wówczas razem byli, obszedł ścieżki wszystkie, które z nią przebywał i o południu znowu zajrzał do chaty—napróżno.

Wówczas targany niepokojem i zawodem po raz wtóry poszedł drogą przez las, aż do skraju pola. Popatrzył na Podgaj, poczekał jeszcze godzinę i potem poszedł do dworu, czając się wśród zbóż, zapadając po rowach. Dotarł chmielników i tam się ukrył, nadglądając, nasłuchując. Od czasu do czasu z cicha gwizdał. Tak do późnej nocy czekał, dręczony złem przeczuciem. Ale Kostusi nigdzie nie dojrzał, nigdzie nie dosłyszał.

Noc była, gdy zdecydował się odejść nareszcie.

Powracał pieszo, znękany i rozdrażniony. Gorycz poruszała mu męty w duszy. Krew szalona poczynała, jak wrzątek, kotłować, nasuwając mu złe myśli i dzikie uczucie wściekłości. Zaczął złorzeczyć w duchu, że posłuchał Kostusi, zaczął powracać do zażegnanych przez nią projektów, marzyć o zemście i walce z ojczymem.

Szedł prędko, mrucząc złowieszczo. Ręce zaciskał machinalnie w pięści, gryzł wargi spieczone, a na czoło od gorąca krwi wzburzonej występował mu pot kroplisty.

Głupcem był, że jej uległ, głupcem, że cierpliwość obiecał. On i cierpliwość. Zawiodła go, nie z własnej woli zapewne, ale z siły rzeczy samej. Niewolnicą była, a kiedyż niewolnik może obietnicy najświętszej dotrzymać. I tak będzie dalej, tak będzie zawsze, jeśli on do czynu się nie weźmie! Czyn zaś w pojęciu Sewera był to wybuch, druzgocący wszystko, co śmiało mu stanąć na drodze.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

przyrodniczy wstąpiło 16, z tych wyznania prawosławnego 5, rzymsko katolickiego 10, wyznania mojżeszowego 1; na wydział prawny wstąpiło 75, z tych wyznania prawosławnego 16, rzymsko-katolickiego 45, ewangelików 2, wyznania mojżeszowego 12; na wydział wreszcie lekarski wstąpiło w r. b. 125 słuchaczy, z tych wyznania prawosławnego 12, rzymsko-katolickiego 70, ewangelików 6, oraz wyznania mojżeszowego 37. Na kursa farmaceutyczne wstąpiło w r. b. 83 słuchaczów.

= W dniu wczorajszym przybyły partje rekrutów z pow. łódzkiego i brzezińskiego gub. piotrkowskiej, oraz sieradzkiego, wieluńskiego i kaliskiego gub. kaliskiej. Rekruci wprost z dworca wysłani zostali na kolej terespolską, udając się na miejsce przeznaczenia w centralnych gubernjach. Rekruci, niezaopatrzeni we własne cieplejsze ubranie, otrzymali skarbowe półkożuszki.

= P. o. oberpolicmajstra wydał rozporządzenie, wzbraniające przedsiębiorcom asenizacyj zaprzęgania jednej pary koni do dwóch naraz aparatów, jak to się dotychczas praktykowało.

= Dla obejrzenia pod względem sanitarnym, budowlanym i bezpieczeństwa ogniowego fabryki posadzek Tworkowskiego pod nr. 79-ym na ul. Czerniakowskiej została wyznaczoną specjalna komisja pod przewodnictwem radcy kolegjalnego Chrzanowskiego, złożona z członków: komisarza cyrkułu łazienkowskiego, lekarza miejskiego, brandmajstra, starszego pomocnika naczelnika wydziału p. Zubeckiego oraz budowniczego i mechanika gubernjalnego.

= Według informacyj *Gazety losowań*, fundusze miejskie, przeznaczone na roboty kanalizacyjne i wodociągowe, zostały już wyczerpane; z początkiem wiosny prawdopodobnie zajdzie konieczność zaciągnięcia pożyczki na dalsze prowadzenie robót.

= Na 299 osób, zmarłych w zeszłym tygodniu, w 45-iu wypadkach przyczyna śmierci nie została zbadana. Choroby zakaźne znacznie się rozwielmożniły, na ospę zmarło 39, na odrę 17, na szkarlatynę 4 i na błonicę 23 osób dorosłych i dzieci. Urodzeń było 304, a w liczbie tej 28 dzieci nieprawych, ślubów zawarto 125.

= Dowodem fatalnego stanu sanitarnego w mieście jest wczorajszy wykaz wolnych łóżek w szpitalach miejskich. Tylko u Dzieciątka Jezus 6 i u św. Ducha 2 są miejsca, lecz w oddziałach chirurgicznych, zresztą we wszystkich szpitalach niema ani jednego wolnego łóżka.

= Wczoraj o godz. 5-ej po południu w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie rady opiekuńczej ubogich cyrkułu VIII (oddziału I-go), na którem wybrany został na r. p. na opiekuna, dotychczas te obowiązki sprawujący p. Adam Tokarski a na jego zastępcę pan Teodor Braun.

= Na porządek dzienny ogólnego zebrania członków Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, mającego się odbyć w dniu 19-ym b. m., wprowadzone będą następujące sprawy: 1) odczytanie i poddanie pod zatwierdzenie sprawozdania dyrekcji za rok ubiegły 1888/9; 2) etat dochodów i wydatków; 3) wniosek władz Towarzystwa w przedmiocie ulg w opłacie raty kwietniowej r. p.; wniosek władz Towarzystwa w przedmiocie rozkładu raty zaległej na kilka półroczy, w razie klęski, dotykającej nieruchomość, a nie stowarzyszonego; 5) wniosek w kwestji udzielania pożyczek na domy drewniane; 6) wniosek władz Towarzystwa, dotyczący zmiany terminu losowań listów zastawnych; 7) wniosek adwokata Finkelhausa o zmniejszenie kary za zwłokę w opłacie rat i ustalenia porządku i kosztów egzekucyjnych; 8) wniosek p. Bolesława Maciejowskiego w sprawie umorzenia rat do wysokości 2,000 rs. chwilowo niezamożnych stowarzyszonych i 9) wniosek stowarzyszonych o udzielenie zasiłku w sumie rs. 2,000 dla To warzystwa dobroczynności. Nadto odbędą się wybory w miejsce kończących kadencję: dyrektora Edwarda Grabowskiego, zastępcy dyrektora Aleksandra Makowieckiego i trzech członków komitetu nadzorczego: Andrzeja Brzezińskiego, Ludwika Górskiego i Leopolda Kronenberga.

= Władza wyższa zatwierdziła na urzędzie starszego i podstarszego w zgromadzeniu malarzy pokojowych na dalsze trzechlecie pp. Józefa Turowskiego i Jana Bergera.

= Z teatru i muzyki.

* Dowiadujemy się, iż dyrekcja teatrów postanowiła odtąd trzymać się stale zasady uwzględniania w razie widowisk nadzwyczajnych, w pierwszej linji tych osób, które uczęszczają w ciągu roku na zwykłe przedstawienia.

Manipulacja ta została wprowadzoną już podczas przedstawienia sobotniego Kochańskiej.

Sprawdzenia bywalców teatralnych dokonywa się na podstawie prowadzonej stale w kasie teatru listy.

* Zygmunt Przybylski napisał nową komedję 4-aktową p. t. „Złote góry".

* Koncert kompozytorski dyrektora Zygmunta Noskowskiego odbędzie się stanowczo w d. 20-ym lub 22-ym b. m.

* Na koncercie studentów weterynarji p. Popiel-Święcka wypowie kilka nowych utworów Konopnickiej; p. Rafaela Pattini odśpiewa „Ave Maria" Tostiego i walc z „Fausta", przerobiony na śpiew; p. Gabrjela Wietrowetz odegra poloneza Vieuxtemps'a i „Gesangscene" Spohr'a; Szymanowski zaś wypowie po raz pierwszy monolog p. t. „Niezdecydowany".

* W styczniu r. p. zjeżdża do naszego miasta Maurycy Moszkowski, utalentowany kompozytor i zamierza wystąpić z własnym koncertem.

Ofiarował on nadto współudział swój w mającym się odbyć koncercie na kasę pożyczkową.

= Nagrodzona.

Donoszą nam z Paryża, iż na wystawie powszechnej otrzymała dyplom pani Spéranza de Brochwicz za biurko w stylu Ludwika XVI-go, które odmalowała z wielkim artyzmem.

Sp. de Br. jest pseudonimem pani Edy Potkańskiej.

Artystka, stale w Wersalu zamieszkała, dała się poznać już w r. z. na wystawie w Londynie, gdzie wraz z córką Ellą otrzymała medal złoty.

Tegoroczna nagroda, dyplom, zapisana została do księgi złotej wystawy (*Livre d'or de l'exposition universelle de 1889*).

= „Przegląd pracowni".

Z przyczyny urządzania „przeglądu pracowni malarskich", salon Krywulta został zamknięty aż do czwartku, t. j. do dnia inauguracji nowej wystawy.

Tymczasem lokal utonął pod stosami gobelinów, makat, dywanów, bronzów, suchych roślin, a wreszcie dzieł sztuki, które będą porządkowane i rozwieszane od jutra.

= Dla amatorów.

Zwolennicy hypnotyzmu i doświadczeń hypnotycznych z przyjemnością dowiedzą się zapewne, że p. Czyński raz jeszcze zamierza u nas wystąpić publicznie.

Drugi ten seans odbędzie się we czwartek w resursie obywatelskiej.

= Stała wystawa.

Oddział warszawski towarzystwa popierania przemysłu i handlu, po wyjednaniu potrzebnego na ten cel upoważnienia, zamierza otworzyć w Warszawie stałą wystawę prób i wzorów towarów eksportowych.

Dołączonym do niej nadto zostanie dział biura informacyjnego, istniejącego obecnie przy towarzystwie.

Wystawa gromadząc na neutralnym gruncie okazy miejscowej produkcji, będące przedmiotem wywozu, we wzorach, fotografiach, albumach itd., współdziałając bezinteresownie w zawiązywaniu stosunków handlowych z odbiorcami zamiejscowymi, udzielając informacyj co do warunków zbytu, opłat przewozowych, ceł, dalej drukując katalogi i informatory tych firm, które przyjmą udział w wystawie, przyczyni się niewątpliwie do rozwoju handlu eksportowego.

Uczestnicy wystawy opłacać będą rocznie rs. 20, za co korzystać mogą z 1 metra kwadratowego powierzchni, w szafach wystawowych i mają prawo do 6 wierszy ogłoszeń w katalogu wystawy i nareszcie mogą korzystać z usług biura informacyjnego.

Wystawa otwartą zostanie bezwłocznie po zebraniu się ilości deklaracyj, potrzebnej do pokrycia kosztów.

Prowadzenie spraw wystawy zostało powierzone p. Tadeuszowi Zaleskiemu, na jego też ręce pod adresem zarządu towarzystwa mogą być składane deklaracje osób, pragnących wziąć udział w stałej wystawie prób i wzorów.

= Opieka nad plantacjami.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu plantacyjnego przewodniczył dr. St. Markiewicz. Przedewszystkiem omówiono sprawę zakupów potrzebnych materjałów na plantacje, przyczem spis tych materjałów ma być zakomunikowany komitetowi, celem porównania ilości z zakupami r. b.

Potrzebny jest skład główny v. magazyn materjałów częściowo zamknięty, częściowo otwarty z boków, lecz pokryty dachem i na piwnicy; magazyn ma być urządzony w ogrodzie Saskim w pobliżu teatru Letniego.

Projekt magazynu opracuje p. Szanior i przedstawi na najbliższem posiedzeniu.

Dla ochronienia całości ogrodu Saskiego od uszkodzeń, p. E. Jankowski proponuje, aby młodzieży szkolnej dozwolono grać w piłkę na dwóch bocznych połaciach placu Saskiego, lub w innych odpowiednich miejscach; z wnioskiem tym obszernie motywowanym postanowiono wystąpić do magistratu.

Kwestja potrzeby drugiego okólnika dla dzieci w ogrodzie Saskim po długich debatach została zdecydowaną w ten sposób, że dopóki okólnik 1-szy nie będzie zużytkowany, jak należy, drugiego nie potrzeba, a komitet tymczasowo będzie miał okólnik w obserwacji.

Pożądanem też okazało się skasowanie pawilonu, stojącego na owym okólniku, jest on bowiem przyczyną demoralizacji.

Obmyślono sposób urządzenia odpowiednio do potrzeb takich okólników.

Przewodniczący uprosił członków o zaproponowanie odpowiednich miejsc na okólniki w różnych dzielnicach miasta i przedmieścia Pragi, co będzie przedmiotem dyskusji jednego z przyszłych posiedzeń.

P. Stopczyk interpelował komitet, dlaczego dotąd figury w ogrodzie Saskim, świeżo odnowione z wielkim kosztem, nie mają futerałów.

Interpelację komitet zwrócił do wydziału budowlanego miasta, aby p. budowniczy, którego pieczy ogród jest powierzony, pomyślał o tem.

Farba na figurach pęka i odstaje.

Szkółki na Koszykach zostaną osuszone za pomocą rowów, niwelacji dokonał p. inż. Dubeltowicz i szkic odpowiedni przedstawił.

Wody sprowadzone będą do kanału na ul. Teodora i następnie odprowadzone pod ulicą grubemi drenami.

= Sprawy cechowe.

Kwartalna sesja zgromadzenia stelmachów i kołodziei odbyła się w mieszkaniu p. Fislera starszego cechu na Lesznie pod nr. 23 pod przewodnictwem asesora, starszego referenta magistratu p. Zakrzewskiego.

Członków zebrało się kilkunastu, w obec których do ksiąg cechowych zapisano 11 uczniów.

Wyzwolono ośmiu czeladników.

Z obrachunku kasy okazało się, że z ostatniej sesji pozostało 801 rs., dochód uczynił 117 rs., wydatkowano 141 rs., w kasie więc znajduje się 776 rs.

= Rzeźnia ptactwa.

W domu na rogu ulic Twardej i Pańskiej wkrótce urządzoną zostanie rzeźnia ptactwa, o co wniósł już podanie do magistratu p. Borowicz.

Magistrat w tym celu wyznaczył komisję, która orzekła, że zakład podobny jest potrzebny, lecz koniecznem jest zachowanie warunków sanitarnych, potrzeba więc przebrukować zupełnie podwórze, następnie chodniki wylać asfaltem, a budynek połączyć z kanałem.

Komisja wskazała nadto szczegółowo cały plan urządzenia rzeźni.

Ponieważ rzeźnia mieścić się będzie w dziedzińcu bazaru, przeto na dziedzińcu trzecim wzbronioną zostanie sprzedaż jarzyn i mięsa, a wyłącznie odbywać się ma handel drobiem.

= Dla ludu.

Wkrótce ma powstać w mieście naszem sklep z towarami, wyłącznie dla ludu przeznaczonemi.

Mieścić się w nim mają sukmany, kapoty, czapki, buty oraz narzędzia, niezbędne w drobnem gospodarstwie wiejskiem.

Przedsiębiorca liczy na zjeżdżających się na targi co tydzień włościan.

= Pisanki.

Znany w naszem mieście archeolog oraz etnograf, p. D., oddawna gromadzoną kolekcję pisanek czyli malowanych jaj wielkanocnych doprowadził do kilku tysięcy egzemplarzy.

Zbiór zawiera okazy z 250-ciu miejscowości Królestwa, oraz bardzo wielu prowincyj Cesarstwa, i kilku innych ziem słowiańskich.

Pan D. poszukuje nakładcy dla wydania w reprodukcjach chromolitograficznych całego zbiorku, dopełnionego tekstem objaśniającym.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu w cytadeli Rymanowowi skradziono zegarek srebrny z dewizką, garderobę, bieliznę i inne przedmioty wartości 120.—W alei Jerozolimskiej jakiś rzezimieszek skradł nocy wczorajszej kratę z kanału i drzwiczki wodociągowe, będące własnością magistratu.—Zamieszkałej przy ulicy Prostej pod nrem 34-ym, Justynie Mostkowskiej skradziono dwie suknie damskie, oraz różne drobne przedmioty, a sublokatorce Teresie Oziębskiej palto zimowe i 20 rs. — Na ulicy Granicznej w domu pod nrem 7-ym zatrzymano na kradzieży Teofilę Skwarską.

= Wyjaśnienie.

Z powodu zamieszczonej w nrze 324 wiadomości zatytułowanej „Sprzeniewierzenie", otrzymujemy od mniemanego po-

szkodowanego, p. Karola Lietza wyjaśnienie, z którego okazuje się, że w danym wypadku żadnego sprzeniewierzenia nie było.

Pan L. powierzył Tonkowi, sprawcy mniemanego sprzeniewierzenia nie pieniądze, lecz dokumenta i nieporozumienie wynikło tylko z powodu niezwrócenia owych dokumentów.

= Z wysiłku.

Wczoraj przy ładowaniu towaru na sanie frachtowe, Ignacy Biernacki i Tomas Raciak ulegli smutnemu wypadkowi.

Podnosząc pakę z towarem, przechodzącym ich siły, gwałtownie upadli.

Obaj ponieśli szwank krzyża.

Bardziej dotkniętym jest Biernacki, którego życiu grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Otrucie.

Nocy wczorajszej Julja Zachorowska, żona oficjalisty fabrycznego, przez pomyłkę, zamiast kropli laurowych, zażyła atropiny.

Pomimo, że atropina była rozcieńczona, groźne objawy otrucia natychmiast wystąpiły i Z. straciła przytomność.

Dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, niebezpieczeństwo na razie zostało usunięte, lecz stan zdrowia chorej jest dotąd groźny.

= Pożar.

Wczoraj około godziny 5-ej wieczorem, przy ulicy Frmańskiej pod nrem 6-ym, w jednem z mieszkań w oficynie, prawdopodobnie skutkiem pęknięcia naftowej lampy, zapaliły się stół i podłoga.

Zawiadomiony telefonem 3-ci oddział straży przybył na miejsce wypadku, ogień jednak został już ugaszony.

+ Według zebranych przez rząd gubernjalny płocki wiadomości, okazuje się, iż grady poczyniły w zbożu w r. b. następujące szkody: w pow. płockim na rs. 9,100, lipnowskim—rs. 6,500, mławskim—rs. 27,400, sierpeckim—rs. 23,730 i ciechanowskim—rs. 3,730. Ogółem straty wynoszą rs. 70,460.

+ We wsi Kazimierz, w gubernji kieleckiej, powiatu pinczowskiego, otwarty został oddział pocztowo-telegraficzny, przyjmujący telegramy wewnętrzne.

+ Przy łożu chorego.

Z Kielc otrzymujemy smutną wiadomość o nagłej i ciężkiej chorobie adwokata Mieczysława Bierzyńskiego, znanego z prac literackich, podpisywanych pseudonymem Czerneda.

Przy łożu chorego czuwają kolejno liczni przyjaciele; wezwano również z Warszawy siostrę jego, panią P.

Zdaniem ostatniej, stan zdrowia naszego kolegi jest nader niebezpieczny.

Nie tracimy jednak nadziei, iż dzięki opiece lekarskiej i otoczenia, dobry kolega i przyjaciel nasz szczęśliwie uratowany zostanie.

+ Wspomnienie.

Przed tygodniem w Kazimierzu nad Wisłą zmarł ks. Adrjan Gałuszkiewicz.

Ur. w dniu 25-ym kwietnia 1803-go r., do zakonu wstąpił w r. 1820-ym, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1825-ym, po większej części sprawował urząd magistra, w ostatnich zaś czasach spełniał obowiązki wikarjusza w Kazimierzu.

+ Nowy most.

Przejazd przez rzekę Wieprz pod wsią Koźminem, nieopodal Iwangrodu, był w chwili puszczania lodów zawsze utrudniony, pomimo że istnieje tam most drewniany.

Kra most ów zawsze uszkadzała, zrządzając znaczne straty.

Wskutek tego warszawski zarząd komunikacyj polecił inżenierowi dystansu lubelskiego, aby sporządził plan mostu żelaznego.

Nowy most kosztować będzie przeszło 200,000 rs.

+ Kasa pożyczkowa.

Z Zamościa donoszą, że jak się zdaje, sprawa założenia w tem mieście kasy pożyczkowo-wkładowej, której kapitał zakładowy powstać ma z funduszów miejskich, znajduje się na dobrej drodze.

Odnośne podanie kupców miejscowych ministerjum skarbu przesłało do opinji ministerjum spraw wewnętrznych, te ostatnie zaś prześle je wkrótce do władzy gubernjalnej.

Władze miejscowe wydadzą zapewne opinję przychylną.

+ Z przemysłu.

Przed miesiącem pięciu szewców łódzkich zawarło spółkę, celem wywozu gotowego obuwia własnego wyrobu do Cesarstwa.

Dotąd wspólka wysłała kilka partji obuwia do Kazania i Wiatki i otrzymała już nawet za nie pieniądze.

Na wywozie tym spółka owa robi dotąd dobre interesa.

Jedna z firm warszawskich zamierza otworzyć w Łodzi zaraz po Nowym roku wielki skład włóczek, zaś p. Józef Z. z Płocka otwiera tam fabrykę powozów na większą skalę.

+ Echa kaliskie.

Korespondent nasz z Kalisza donosi pod d. 5 b. m.: „W ubiegłą niedzielę odbyło się tu przedstawienie amatorskie na korzyść niezamożnych uczniów gimnazjum miejscowego.

Dano trzy sztuczki: „Grzeszki babuni”, „Dwie blizny” i „Stary jegomość”.

Amatorowie, zwłaszcza panna Szcz. i p. K., doskonale wywiązali się z podjętego zadania; rezultat finansowy przedstawienia również nic do życzenia nie pozostawiał.

W przyszłym tygodniu, dorocznym zwyczajem, będzie się odbywał przez trzy dni „bazar” na rzecz Towarzystwa dobroczynności — ta forma miłosierdzia największą cieszy się u kaliszan, a przedewszystkiem u kaliszanek, sympatją.

Wdowa po ś. p. Szymanowskim, właścicielu handlu win, który tak znaczne porobił zapisy na kościoły i instytucje tutejsze, bezdzietna 80-letnia staruszka, występuje podobno o unieważnienie testamentu, uważając się za pokrzywdzoną przez nieboszczyka, ponieważ otrzymała tylko ósmą część całej masy spadkowej.

Nie ulega jednak wątpliwości, że testament najzupełniej prawnie sporządzony, będzie w swojej mocy utrzymany.

+ Z Moskwy.

Piszą do nas:

„Tutejsza parafja rzymsko-katolicka św. Piotra i Pawła liczy przeszło 20,000 wiernych.

Proboszczem jest ks. dziekan Wróblewski, który ma do pomocy trzech wikarjuszów księży: Jankowskiego, Owelda i Ottena.

Przy kościele znajduje się szkółka dla młodych chłopców, po największej części sierot lub dzieci niezamożnych rodziców.

Szkółka ta liczy 24-ch uczniów, żeńska zaś około 60 uczennic.

Prócz tego parafja utrzymuje przytułek dla starych kobiet.”

+ Napad.

Z Odesy donoszą dziennikom petersburskim o napadzie na budkę dróżnika w mieście, naprzeciw dużej fabryki Rodokonaki.

W nocy przed budką dróżnika kolejowego Piotra Wojcowa, zjawiło się pięciu nieznajomych ludzi, prosząc o wodę.

Kiedy im odpowiedziano, że w nocy nikt nie prosi o wodę, nieznajomi wyłamali drzwi i wpadli do środka, a ogłuszywszy Wojcowa rzucili się na jego żonę, którą zadusili ręcznikiem.

Następnie rozpoczęli gospodarować w budce, poszukując pieniędzy.

Ogłuszony Wojcow, przyszedłszy do przytomności, wyczołgał się na drogę i zaalarmował swoich sąsiadów.

Kiedy przybyła pomoc, rozbójnicy zbiegli.

Policja poszukuje złoczyńców.

+ Grypa.

Influenza pojawiła się już także w Radomiu i w Lublinie. Zapada tam na nią bardzo wiele osób.

+ Wypadki.

We wsi Bużance, w pow. humańskim, młody włościanin zamordował w kłótni o sprawę familijną rodzonego brata.

W Jankówce banda rabusiów zamordowała całą rodzinę zamożnego włościanina w celu rabunku, pastwiąc się poprzednio w okropny sposób nad ofiarami, dla wybadania miejsca przechowania pieniędzy.

Pomimo to ofiary nie zdradziły schowania, gdyż około tysiąca rubli władze znalazły zaszyte w starym kożuchu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro w lokalu Archikonfraternji literackiej przy ulicy Ogrodowej pod nr. 21-ym, odbędzie się kwartalne posiedzenie członków rady gospodarczej bractwa literackiego.

— Jutro odbędzie się posiedzenie rady opiekańczej ubogich cyrkułu 5/6 w Towarzystwie dobroczynności o godz. 5-ej wieczorem.

— W d. 12-go b. m. odbędzie się posiedzenie wydziału kasy pożyczkowej w Towarzystwie dobroczynności o godz. 5-ej wieczorem.

Z SĄDÓW.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Wypadki w kopalniach.

Będzin d. 30-go listopada 1889 r.

Dnia dzisiejszego czasowy wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego sądził tu sprawę głównego dyrektora kopalni towarzystwa „von Kramsty”, inżeniera górniczego, p. Rudolfa Wiestera i inżeniera górniczego, zarządzającego wydziałem technicznym w kopalniach, p. Arnolda Bongardta, oskarżonych o eksploatację węgla kamiennego w kopalniach „Jerzy” i „Ignacy” bez zachowania dostatecznych środków ostrożności i bez zastosowania się do odpowiednich przepisów technicznych, co stało się przyczyną całego szeregu wypadków.

Z powodu zbyt skomplikowanych przepisów, obowiązujących w tej kwestji, nie będę opisywał szczegółów sprawy. Podaję jedynie spis tych wypadków, o jakich mówi akt oskarżenia.

Na karb więc winy obydwóch oskarżonych wymienia akt następujące wypadki.

Dnia 25-go stycznia s. s. 1887 roku w kopalni „Ignacy”, robotnik Wilhelm Jezierski zduszony został węglem, który się oberwał na niego.

Takąż samą śmierć znaleźli: 21 kwietnia s. s. 1887 r. Józef Nowak, 22 grudnia s. s. 1887 r. Antoni Kiełbasa, 25 stycznia s. s. 1888 r. Franciszek Ostrowski, 14 marca s. s. 1888 r. Artur Malser, 20 zaś września s. s. 1887 r. Karol F[illegible]ajzer uległ ciężkiemu kalectwu.

Oprócz tego samego Bongardta oskarżono o to, że stosownie do jego rozporządzeń, nie zachowano przepisów technicznych, gwarantujących bezpieczeństwo osobiste, z powodu czego oberwał się pokład węgla i zabił robotnika Sobańskiego, a nadto, że dnia 19 sierpnia s. s. 1887 r. w kopalni „Ignacy” pozostawił bez zabezpieczenia stare pokłady, skutkiem czego uległ ciężkiemu kalectwu robotnik, Błażej Gałowski.

W sprawie tej, a właściwie w szeregu spraw wspomnionych stawało 29 świadków i 3 ekspertów, inżenierów górniczych z Dąbrowy: inżenier okręgowy p. Kondratowicz, Markszncjder 1 okręgu, p. Świętochowski i pomocnik inżeniera okręgowego p. Tomaszewski.

Bronił oskarżonych adwokat przysięgły, p. Gustaw Léwy.

W komplecie sądzącym zasiadali: wice-prezes, p. Tirsow i sędziowie: pp. Krueger i Rudniew, pióro utrzymał podsekretarz, p. Widera, oskarżał podprokurator, p. Wesołowskij.

Sąd okręgowy głównego plenipotenta Kramstów, p. Rudolfa Wiestera uniewinnił, a Arnolda Bongardta, dyrektora technicznego, skazał na siedem dni aresztu i na pokutą kościelną, stosownie do uznania władzy duchownej, a oprócz tego na zapłacenie kosztów sądowych.

Oskarżeni odpowiadali z wolnej stopy po złożeniu kaucji.

Sprawa dzisiejsza należy do całego szeregu spraw tego rodzaju, wytaczanych kierownikom kopalń „von Kramsty” i innych.

Z. G.

Zdobycze Stanleya.

W *New-York Heraldzie* zamieścił Stanley obszerny biuletyn telegraficzny, wysłany po przybyciu do Msoa, na terytorjum, będącem pod protektoratem Niemiec.

Ze sprawozdania tego, obfitującego w dramatyczne opisy przygód Stanleya i Emina, walk z mahdystami, okrucieństw dzikiego króla Unjoro, Kabba Regi, który kapitana Casatiego kazał nagiego przywiązać do drzewa i pozostawić w pustym lesie na los przypadku itp., — zamieszczamy jeden tylko, szczególnie ważny ustęp, streszczający zdobycze, jakie dla geografji i etnografji zdołał wywalczyć Stanley.

Oto co pisze:

„Gdy patrzę wstecz na to, co zdziałaliśmy, nie widzę żadnego powodu do niezadowolenia. Możemy przyznać sobie, że nie ulękliśmy się przed żadną trudnością; dobra wola, połączona z ciągłem wytężeniem sił, pozwoliła nam wypełnić każdą najmniejszą cząstkę naszego zadania.

Obok szczęśliwego wywiązania się z naszych zobowiązań, nie byliśmy również ubogimi w odkrycia geograficzne.

Aruwhimi jest obecnie zbadany od swojego źródła aż do ujścia. Że las Konga wyrównywa obszarowi Francji i półwyspu iberyjskiego razem, można obecnie przyjąć za fakt niezłomny! Położenie gór Księżycowych nie przedstawia odtąd dla geografów żadnej niejasności. Widzieliśmy króla chmur, Ruwenzori, pokrytego wieczystym śniegiem, zbadaliśmy jego stoki i odnogi. Gordon-Bennett i Mackinaon są tylko olbrzymiemi forpocztami, stojącemi na straży u wstępu do wewnętrznych kondygnacyj niebotycznego „króla chmur”.

Na południowym wschodzie tego pasma odkryliśmy połączenie jezior Albert-Edward-Nyanza i Albert-Nyanza; cały obszar pierwszego z nich został teraz dopiero odkryty i zbadany.

Wznosiliśmy się z jednego pasma na drugie; są one przedzielone od siebie pastwiskami, które wprawiałyby w zachwyt pasterzy Zachodu. Pod słonecznym pożarem promieni równikowych gasiliśmy pragnienie krystaliczną wodą gór śnieżnych.

Nareszcie powiodło nam się znany obszar wodny jeziora Wiktorja Nyanza powiększyć o 6000 mil kwadratowych.

Nasz przyrodnik rozpowie o nowych gatunkach czworonogów, ptaków i roślin, jakie poznaliśmy. Nasz lekarz powtórzy spostrzeżenia nasze nad klimatem i jego przyjemnościami. Wszyscy będziemy mieli niemało do czynienia z udzieleniem światu tej masy wiadomości, jakie zdołaliśmy zebrać na niezmiernym obszarze naszych odkryć.

Przypuszczałem zawsze, że w okolicy jezior równikowych napotkamy na rzeczy godne widzenia, aby wszelako żniwo nowych faktów było tak obfitem, na to nie byłem przygotowanym.

Jest to z pewnością najbogatsza w plony wyprawa z tych, jakie przedsiębrałem kiedykolwiek w głąb Afryki.” **X.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 9-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj w Pałacu Zimowym obchodzone było z wielką uroczystością święto orderu św. Jerzego. Jednocześnie odbyło się złożenie przysięgi przez **J. C. W. W. Księcia Sergjusza Michałowicza** wobec

ności Ich Cesarskich Mości, innych Osób Najwyższych oraz dostojników państwa. Na wydanym w dniu tym obiedzie kawalerów orderu św. Jerzego Najjaśniejszy Pan, jak donosi *Graždanin*, był w mundurze niżegorodzkiego pułku dragonów.

Petersburg 9-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dziś w kościele św. Katarzyny odbyło się nabożeństwo za duszę ś. p. Laskiego. Trumna pokryta wieńcami, w liczbie których były wieniec od berlińskiego *Deutsche National Bank*, od firm Warszauera, Mendelsohna i zarządu giełdy petersburskiej. Nabożeństwo odprawiał ks. prałat Brzostowski z asystą trzech innych księży. Obecni byli posłowie: włoski, holenderski, oraz wielu wyższych urzędników.

Petersburg 9 go grudnia. (*T. pr. K. W.*) — Prokurator warszawskiego sądu okręgowego r. st. Czaplin mianowany został prokuratorem sądu okręgowego petersburskiego.

Petersburg 9-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Z Sewastopola donoszą gazecie *Now. wr.*, że aresztowano tam anglika, zdejmującego plan fortyfikacyj miejscowych. Jest to nie pierwszy wypadek ujęcia podejrzanych turystów.

Wiedeń 9-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W nadchodzącym karnawale na dworze tutejszym z powodu żałoby rodzinnej nie będzie żadnych balów.

Wiedeń 9-go grudnia. (*T. pryw. Kur. W.*)— Na klinice Billrotha sześciu lekarzy i czterech dozorców zachorowało na influenzę. Przebieg lekki. Z miasta sygnalizują liczne wypadki zasłabnięcia.

Berlin 9-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz przyjął za przybyciem do Wormacji deputację robotników, której oświadczył, że robotnicy tutejsi są wzorem niemieckiej warstwy pracującej; błędne nauki socjalno-demokratyczne nie znalazły bowiem u nich żadnego gruntu.

Paryż 9-go grudnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Izba deputowanych obradowała dzisiaj nad wyborem Joffrina w dzielnicy paryskiej Montmartre. Joffrin otrzymał tamże 5,500 głosów, podczas gdy na Boulangera padło 8,000 głosów unieważnionych. Izba po długiej i żywej dyskusji zatwierdziła wybór Joffrina. (*Aj. półn.*)

Paryż 9-go grudnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — W *Magasins du Louvre* zaszło czterysta wypadków epidemicznej febry (zapewne influenzy, *przyp. red.*). Jest obawa zamknięcia magazynów.

Lizbona 9-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dom Pedro pensji nie przyjął. Córka jego, Donna Izabela, oświadcza, iż z praw swoich do tronu brazylijskiego nie rezygnuje. Brazylja popadnie w chaos, z którego wyniknie konieczność wskrzeszenia cesarstwa.

Londyn 9-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*). — Z Zanzibaru donoszą, iż życie Emina-baszy wciąż jeszcze znajduje się w niebezpieczeństwie.

Zanzibar 9-go grudnia (*Tel. pryw. K. W.*) — Emin basza ma się nieco lepiej. Męczy go bardzo kaszel duszący.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 9-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurjera W.*) — Początkowo mocna tendencja giełdy dzisiejszej wzmocniła się jeszcze w ciągu trwania czynności, skutkiem czego kursa podążyły w kierunku zwyżkowym. Z tego zwrotu skorzystał rynek wartości russkich. Zasadnicza tendencja giełdy, przy chętnym pokupie i dość żywym ruchu, była mocną. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych poprawiły się o 10 fen., a w końcomiesięcznych o 75 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 50 fen., a Petersburg w obu terminach o 20 fen. Wiedeń lepiej również, krotki o 50 fen. (172.50), długi o 30 fen. (170.90). Listy zastawne ziemskie były zaofiarowane i straciły 20 kop., podczas gdy listy likwidacyjne nie uległy zmianie, a pożyczki wschodnie podniosły się o 30 kop. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie i kupony celne. 6% russka renta złota nie uległa zmianie. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o $1\frac{1}{10}$%. Dyskonto prywatne pozostało na poziomie sobotnim. Dla żyta usposobienie targu mocniejsze; towar gotowy droższy o 1 m. 50 fen., a dostawowy o 1 m. 75 fen.

Berlin 9 go grudnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	218.40	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	217.70	Akcje kredytowe	170.90
Wek. na Petersb. krót.	216.70	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	213.90	" " " dł.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	217.50	Żyto w tow. gotow.	176.—
Wschodnia poż. II em.	67.—	Żyto na wiosnę	178.25
Listy zast. serji I-ej	63.—		

Kursa z dnia 7-go grudnia: 218.—, 217.20 216.50 213.70, 216.75, 66 70, 63 20, 169.80, 174 50, 176.50.

Petersburg 9-go grudnia. — Weksle na Londyn 92.95, Pożyczka premjowa I-ej emisji 254.—. Pożyczka premjowa II-ej emisji 225.50. Półimperjały 7.49.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 9-go grudnia nie był zbyt ożywiony. Małe dostawy i kupujących również mało. Usposobienie nie zmienione, dla wysokich gatunków mocne, dla średnich mało chętne. Pszenicy 400 korcy ofiarowano. Płacono 6.45 za bardzo dobrą, wyjątkowo pięknej partyjka 6.75 osiągnęła. Żyta zaledwie 100 korcy średniego i tego jednak nie sprzedano. Partyjkę jednak kupiono po 5.30. Owsa 150 korcy, ceny wysokie 2.95; 3 rs. 4.15. Siana i słomy nie wiele, ceny wysokie.—W niedzielę na Pradze usposobienie było nieco słabsze, przy małej konkurencji ze strony kupujących. Żyta dowieziono 7 wagonów, płacono wyborowe po 85 do 87, średnie 82 do 84, ordynanyjne 79 do 80 kop. za pud. Owsa 25 wagonów, pokup słaby; wyborowy 86 do 88, średni 82 do 26, ordynaryjny 76 do 79; jęczmień ciągle bardzo mocny; dowieziono 9 wagonów, płacono za wyborowy do 110, średni 85 do 95, gorszy na paszę od 65 kop. Kasza jaglana niżej. Za średnią płacono 105, lepszą do 112 i po tych cenach parę wagonów kupiono.

Targ zbożowy na Pradze dnia 6-go grudnia usposobiony był spokojnie. Dowozy wynosiły 18 wagonów zboża, z których 9 wagonów żyta, 6 owsa i 3 jęczmieni. Dla żyta usposobienie słabe. Płacono wyborowe 86—88 kop., za średnie 83—85 kop., za ordynaryjne 80—82 kop. Owies mocno, wyborowy po 88—92 kop., średni po 84 do 87 kop., ordynaryjny po 76 do 83 kop. Gryka i kasza jaglana bez dowozu i w zupełnem zaniedbaniu. Dla jęczmienia usposobienie w dalszym ciągu mocne, płacono wyborowy browarny po 100—106 kop., średni 87—96 kop., za ordynaryjny na paszę 78—84 kop.

Nafta. Od chwili ostatniej podwyżki, t. j. od poniedziałku, a raczej od wtorku, gdyż w poniedziałek podwyżka nie była przez cały dzień i wszędzie stosowana, cena nafty rs. 1 kop. 25 za pud bez beczki z akcyzą franco rezerwoar pozostaje nie zmienioną. Cena ta przedstawia już różnicę kilku kopiejek na korzyść sprzedających w Warszawie, w porównaniu z ceną obecną w Carycynie kop. 41 bez akcyzy. Mówią wprawdzie już o dalszej podwyżce, nie wydaje się jednak prawdopodobnem, aby podwyżka dalsza nastąpiła, a jeżeli nastąpi i będzie znaczną, aby długą się utrzymać mogła, należy bowiem przypuszczać, że z dalszą podwyżką zjawi się jakaś świeża konkurencja.

Gdańsk 7-go grudnia. — Pszenica krajowa nie miała dziś tak żywego popytu, jak w ostatnich dniach, ceny zaś były po części cokolwiek słabsze, towar tranzytowy przy małym obrocie bez zmiany. Płacono za polską transito pstrą 128 f. 138 mar., za russką transito dobrze pstrą starą 130 f. 143 mar. Gira 117/8 f. 126 m. za tonnę. Terminy transito: na grudzień 138 mar. w płaceniu, na grudzień-stycz 138 m. w płaceniu, na kwiecień-maj 143 mar. płacono, na maj-czerwiec $144\frac{1}{2}$ m. w żądaniu, 144 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec $146\frac{1}{2}$ m. w żądaniu, 146 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 139 m. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto bez zmiany, płacono za russkie 125/6 f. f. 113 m. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na grudzień transitowe 111 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj transitowe 117 mar. w żądaniu, $116\frac{1}{2}$ w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 113 m., tranzytowego 111 m. Jęczmień targowano russki transito 101/2 f. 104 m., 102 f. 106 m., 106/7 f. 112 m. za tonnę. Owies krajowy 155 m. do 160 mar. za tonnę płacono. Groch russki transito warzelny 155 mar., na paszę 116 m. za tonnę targowano. Bon koński krajowy 134 mar. za tonnę płacono. Rzepik russki transito letni 223 m., m. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem miałkie $4.47\frac{1}{2}$ m. za 50 kilogr. płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.80 za 50 kilogr. targowano. Spirytus nie podlegający cłu, w towarze gotowym $48\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-kwiecień $48\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym $29\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-kwiecień $29\frac{3}{4}$ m. w poszukiwaniu. Kurs w Gdańsku 218.50 mar. za 100 rs.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 6-go grudnia r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Andrzej Grudziński — list z Warszawy, 2) Skład materjałów opałowych „Tadeusz" z Warszawy, 3) Śniegowski z Warszawy, 4) Wład. Chabrowski z Warszawy, 5) Kazimiera Kamińska z Warszawy, 6) Jan Rutkowski z Warszawy, 7) Adolf Bielewicz z Warszawy, 8) Jan Kosiński z Warszawy, 9) Piotr Bielecki z Pniewa, 10) Jan Giecław ze Staszowa, 11) Antonina Grudzińska z Międzyrzeca, 12) Jan Hamil z Zielewaf 13) Stanisław Dworzyński z Odesy, 14) Paweł Grecki z Hamburga, Antoni Hołszewski z Bodzentyna, 16) Marja Kołodziejczyk z Zamościa, 17) Bronisław Rawin z wagonu Pocztowego, 18) Katarzyna Matnowska z Tulczyna, 19) Walery Froszkiewicz z Hamburga, 20) Albert Bogdanowski z wagonu pocztowego 21) Heronim Osneborski z Hamburga, 22) Marja Chmielewska z Zaporoża, 23) L. Burstof z powrotem z Londynu, 24) Mikołaj Maliszewski z powrotem z Londynu, 25) L. Mejers z powrotem z Watermanu, 26) Dawid Rozenberg z powrotem z Londynu, 27) Henryk Lejzer Wygoda z Londynu, 28) Nina Adelstein z powrotem z Londynu, 29) Hipolit Perkowski z powrotem z Wiednia, 30) Mejzner z powrotem z Łucka, 31) Osta Gijsztor z powrotem z Wiertnie-Udina, 32) Cezary Gorodowski z Brześcia Litewskiego, 33) Wiktor Rożnak z powrotem z Landeck, 34) Feliks Pawłowski z powrotem z Mławy, 35) Sołkiewicz z powrotem z Mławy, 36) Antoni Łysakowski z powrotem z Płocka.—**Listy otwarte**: 36) S. Emasberg z wagonu pocztowego, 38) Antoni Rzepczyński z Koła, 39) Marja Sumińska z Kowla; 40) Bendet Szykore z Sochaczewa; 41) Chaja Mołwa z wagonu pocztowego, 42) W. Mitzkun z Stetrin, 43) Salomon Sendak z Kowna, 44) W. Wajnberger z wagonu pocztowego, 45) Abram Sztejnberg z Kałuszyna, 46) Salomon Rubinsztein z Siedlec, 47) Sz. M. Sztenberg pieczęć nie czytelna, 48) Hipolit Hokstin z powrotem z Wiednia, 49) Marja Żołtyńska z powrotem z Krakowa, 50) Helena Chełmińska z powrotem z Nałęczowa, 51) Moszek Szakman z powrotem z Nowego Dworu, 52) M. Szwartz z powrotem z Londynu, 53) Lewis Wals z powrotem z Londynu, 54) Mizer Salmon z powrotem z Londynu. 55) Jablek Hana Babka z powrotem z Londynu. — **Przesyłki pod opaską**: 56) Jan Hamer miejscowy, 57) Dr. Ilin z Petersburga, 58) Cohn miejscowy, 59) Nuta Orkan miejscowy, 60) Jul. Wasilewska z Petersburga, 61) Józef Wertensztein z Tyflisu, 62) O. P. Wertensztein z Odesy.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Franciszka Dobrzewska w Sierpcu, 2) Mejer Wajnsztejn w Wilnie, 3) Józef Rybacki w Kijowie, 4) Antoni Mrokowski w Płońsku, 5) Stanisław Obedrek adres nie wskazany, 6) Adolf Taube w Łodzi, 7) J. Pfejfer adres nie wskazany, 8) Maksymiljan Jaskulski w Szawlu, 9) Aleksander Talma miejscowy.—**Listy otwarte**: 10) Karol Zduński adres nie wskazany, 11) A, Włodkowski adres nie wskazany. — **Przesyłki pod opaską**: 12) Marjan Rutkowski w Ostrowie, 13) Mikołaj Kropiwnicki w Brześciu Litewskim, 14) Gaczyński w Widawie, 15) Stefanja Wabińska w Bełżycy, 16) Abram I. Izrelich w Nowojeliniu, 17) Chaim Nura adres nie wskazany, 18) Bohdan Kuszel w Kotuniu, 19) Przeworski w Działoszycach, 20) Aron Szepieżyński w Nowosilu,

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 9-go grudnia 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Temp. R.
D. 8-go g. 9 w.	759.6	94	PdW	—6.6	—5.2
D. 9-go g. 7 r.	757.9	95	PdW	—6.4	—5.1
" g. 1 pp.	756.7	95	PdW	—5.0	—4.0

W ciągu d. 8-go b. m. { Temperatura najniższa C. —6.6 = R. —5.2; najwyższa C. —5.1 = R. —4.0; Wysokość wody spadłej 0.3 mm.

Pierwszorzędny zakład

Artystyczno-Fotograficzny

niegdyś Maksymiljana Fajansa,

zaopatrzony w najwyborowsze apparaty Voigtländera i Dolmeyra, od 8 cali, do najmniejszych formatów, jakoteż we wszelkie przyrządy, z całkowitem urządzeniem kantoru, altany (światło znakomite), loboratorjum i kopjarni ***do nabycia każdego czasu na*** bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość Krakowskie Przedmieście nr. 58 u właściciela domu. 1516

Następujące Listy zastawne Tow. kred. ziemsk. 5% Serji I-ej z roku 1869 zaginęły:

na rs. 500 nr. 03275, po rs. 100: nr. 165077—150077 — 172394 — 175635 — 131612—108783—134677—146351 — 127417 — 140924 — 176556—125523 — 136942 — 140491 — 128595—120957—127699—109627 — 173766 — 176638 — 161324—114335—121861. Ser. V 2800. Ostrzega się, ażeby takowych nikt nie nabywał. 4251

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)		Przychodzą (godziny i minuty)	
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	38 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Miejscowy do Iwangrodu	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 27 Ноября (9 Декабря) 1889 г.
Redaktor. Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).